

# Starcia między drwałami a Indianami Wounaan

18 kwietnia 2012

Dwie osoby zginęły a trzy inne zostały ranne w rezultacie konfrontacji pomiędzy rdzenną ludnością a drwałami pozyskującymi surowce w obrębie strefy chronionej w panamskim regionie Darien w Panamie.



Konflikt rozpoczął się 30 marca, gdy grupa Indian Wounaan dokonała próby spalenia sprzętu należącego do grupy drwali. Pracownicy operowali na ziemiach plemiennych, pozyskując cocobolo. Drewno te uchodzi za niezwykle cenne z powodu jego twardości. Stosowane jest do produkcji pistoletów, noży, pałek policyjnych, wysokiej klasy kijów bilardowych, szachów, instrumentów muzycznych i mebli.

Szczegóły wydarzeń nie są do końca jasne. Bezpośrednio przed wydarzeniami jednak, lider społeczności Rio Honda/Platanares, Aquilino Opua, wraz z kilkoma innymi Indianami opuścił wioskę i udał się w kierunku obozu drwali. Jedną z wersji mówi, że Wounaanowie podpalili trzy ciągniki i inny sprzęt, co miało wprowadzić w gniew członka brygady operującej w regionie, który oddał strzały w kierunku Aquilino Opua. Ciężko ranny lider wspólnoty wkrótce zmarł, choć kolejna z relacji mówi, że przez

co najmniej godzinę szedł jeszcze przez góry nim wycieńczony dotarł z powrotem do swojej wspólnoty

Bezpośrednio po zranieniu Aquilino, pozostali Wounaan, rozgniewani potraktowaniem lidera, ruszyli ku konfrontacji z drwałami. Podczas starcia życie stracił kierowca ciągnika Ezequiel Batista, a podczas dwóch kolejnych potyczek rannych zostało trzech kolejnych Wounaanów.

Przed tymi wydarzeniami, przywódcy ludu Wounaan wezwali panamski rząd do wydania zbiorowego tytułu do ziemi na rzecz rdzennych mieszkańców, prawa gwarantowanego im ustawą 72.2008. Zaapelowali również o całkowite usunięcie osadników ze strefy Chimán i wstrzymania masowego wyrębu w regionie. Indianie zwrócili uwagę na fakt, że rząd nie wypełnia swoich konstytucyjnych i prawnych obowiązków, toteż sami postanowili dać mu ultimatum do 19 kwietnia. „Żądamy, aby rząd usunął osadników z naszych ziem i wziął odpowiedzialność, za to, co się dzieje, bo jesteśmy gotowi bronić naszej ziemi krwią” – oświadczył Edilberto Dogirama, prezes zgromadzenia Embera-Wounaan.

Do nasilenia walk między rdzenną ludnością a drwałami w Darien doszło w 2011 roku. W ciągu stosunkowo krótkiego czasu pracownicy spółek drzewnych zdołali wyciąć 8 tysięcy hektarów lasów. 28 sierpnia 2011 roku cztery osoby zostały ranne w Sambu. Jedna osoba odniosła rany podczas konfrontacji 12 stycznia 2012 roku. W lutym bieżącego roku zanotowano 17 kolejnych starć między Wounaanami a drwałami i osadnikami.

Dopiero dramatyczny rozwój wypadków po 30 marca 2012 roku, skłonił rząd do wykonania pierwszych kroków w celu zażegnania newralgicznej sytuacji w regionie. Wiceminister Javier Tejeira poinformował, że policja rozpoczęła eksmisję nielegalnych brygad drwali. Nie wszystkie zespoły, nawet te pracujące zgodnie z licencją, dostosowały się jednak do zaleceń.

W regionie Darien, słynnym z powodu pofałdowania terenu,

dzięki któremu oparł się on budowie nitki autostrady panamerykańskiej, żyje 9 tysięcy Indian Wounaan i Embera, a także członkowie ludu Kuna. Wounaan i Embera znani są również pod wspólną nazwą Choco.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Zdjęcie: [U.S. Embassy Panama](#)

Na podstawie: [indigenouseoplesissues.com](http://indigenouseoplesissues.com), [laestrella.com.pa](http://laestrella.com.pa), [erbol.com.bo](http://erbol.com.bo), [thepanamanews.com](http://thepanamanews.com), [intercontinentalcry.org](http://intercontinentalcry.org)

Dla „Wolnych Mediów”